Nr. 164. Śmigiel, piątek 21 lipca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komunikat Ministerstwa Skarbu w przedmiocie amnestji, przewidzianej w ustawie o podatku od wzbogacenia się.

W myśl ustawy z dnia 31. marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 238) mają osoby, obowiązane do zapłacenia podatku od wzbogacenia się z powodu odpłatnego nabycia nieruchomości, (z wyjątkiem tylko płatników, należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha) przesłać Izbie Skarbowej najpóźniej w dniu 20. sierpnia 1922 r. szczegółowe obliczenie podatku i podać w niem między innemi cenę, za którą nabyły odnośną nieruchomość.

Kto tę cenę poda niezgodnie z prawdą, ulegnie karze pieniężnej w wysokości od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy, na której utratę naraził Skarb Państwa w zakresie podatku od wzbogacenia się, albo w drodze sądowej — karze pozbawienia wolności do jednego roku. Kto natomiast poda cenę nabycia prawdziwie, nie naraża się tem na karę za popełnione swego czasu zatajenie części ceny kupna. Jeśli bowiem w dniu, w którym Izba Skarbowa otrzyma „szczegółowe obliczenie" podatku od wzbogacenia się, zawierające prawdziwą cenę kupna, władza skarbowa bądź wcale jeszcze nie będzie miała skądinąd wiadomości o zatajeniu części ceny, bądź wdrożone dochodzenia nie będą jeszcze zakończone orzeczeniem pierwszej instancji, to postępowanie karne w przedmiocie zatajenia części ceny nie będzie wdrożone, względnie nie będzie dalej prowadzone. Dotyczy to zarówno płatnika podatku od wzbogacenia się (nabywcy nieruchomości) jakoteż innych osób, współwinnych zatajenia.

Wielkopolska Izba Skarbowa
(—) Kolbuszewski, zast. dyrektora.
Ogłosiłem
Jasiński,
Kierownik Urzędu Skarbowego podatków bezpośredn. i opł. skarb.

Ministerstwo Skarbu Depart. Podatków.

Odpis

Do Izby Skarbowej w Poznaniu.

Z uwagi na to, że obwieszczenie w przedmiocie podatku od wzbogacenia się zostało w okręgu Izby Skarbowej podano do wiadomości publicznej po dn. 20. czerwca 1922 r., a ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego dopiero 1. lipca 1922 r. Ministerstwo Skarbu na prośbę zainteresowanych płatników przedłuża na obszarze Izby Skarbowej w Poznaniu termin, określony w art. 7 ustawy z dnia 31. marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30. poz. 238) do dnia 28. lipca 1922 r. włącznie.

Warszawa, dnia 12. lipca 1922 r.

Wielkopolska Izba Skarbowa
(—) Kolbuszewski, zast. Dyrektora.
Ogłosiłem!
Jasiński
Kierownik Urzędu Skarbowego podatków bezpośredn. i opł. skarb.

Z powodu zwrostu cen za węgiel podwyższamy niniejszem cenę koksu na 1.600 mk. za ctr. od dzisiaj.

Śmigiel, dnia 13. lipca 1922 r.

Magistrat Maron.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Skandal konstytucyjny.

Warszawa, 19 lipca.

O g. 12 udał się p. Korfanty do Naczelnika Państwa z listą gotową stworzonego przez siebie rządu. Na wstępie poseł Korfanty zaznaczył, że wolą jego było dążyć do kompromisu w myśl przepisów prawnych, jakiemi jest uchwała Komisji Głównej, polecająca mu utworzenie nowego rządu. W myśl tej uchwały przedkłada Naczelnikowi Państwa listę do podpisu.

W odpowiedzi swojej Naczelnik Państwa powołał się na oświadczenie swoje w czasie rozmowy z Korfantym i w liście do p. Marszałka Sejmu i zaznaczył, iż będąc przeciwnym obecnemu sposobowi prawnemu tworzenia rządu, niezależnie od sprawy osoby premjera, oświadcza jeszcze raz, że odmawia swej współpracy. Zarazem dodaje aby p. Korfanty zwrócił się do tych, którzy go desygnowali na premjera.

Korfanty oświadcza, że spełnił postulaty prawne Małej Konstytucji i uchwały sejmowej w sprawie powołania rządu i stworzył zgodnie z nimi nowy akt prawny, przedkładając listę do podpisu.

Naczelnik Państwa jeszcze raz zaznaczył, żeby p. Korfanty zwrócił się do swoich mocodawców; on zaś wyciągnie konsekwencje, zapowiedziane w poprzedniej rozmowie i liście do Marszałka Sejmu.

Gdy p. Korfanty zapytał, kiedy nastąpi ta dymisja, p. Naczelnik Państwa odpowiedział, że... w takiej sprawie jest wiele jeszcze do załatwienia.

Z powyższego wynika, że nie myśli zaraz ustąpić.

Potem oświadczeniu p. Piłsudskiego poseł Korfanty, zaznaczył, że o obecnej sytuacji zawiadomi swych mocodawców i pozostawiwszy listę ministrów do podpisu, opuścili Belweder udając się do Marszałka Sejmu na konferencję, która trwała trzy kwadranse.

Warszawa, 19. lipca godz. 15.15.

W sprawie rozmowy p. Naczelnika Państwa z premjerem Korfantym miał miejsce następujący djalog:

P. Naczelnik Państwa: Ja wyciągnę ze stanowiska pańskiego konsekwencję.

P. Korfanty: Kiedy?

P. Naczelnik Państwa: Kiedy znajdę następcę.

Na tem rozmowa się zakończyła, a trwała ona ogółem 15 minut.

Z Belwederu Korfanty powrócił do Sejmu i naradzał się z Marszałkiem oraz z klubami większości. O godz. 13,45 przybył do Sejmu pan Car i wręczył Marszałkowi komunikat pisany maszynowem pismem, w którym p. Nacz. Państwa „odsyła Korfantego do jego mandatarjuszów". Marszałek udzielił na to odpowiedzi, że p. Korfanty był desygnowy przez Komisję słowną, która została prawnie zatwierdzona i powołana przez Sejm, a zatem obowiązuje przedewszystkiem p. Naczelnika Państwa, który powinien być z tytułu swego urzędu najpierwszym stróżem i wykonawcą prawa. Wobec tego Marszałek nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia p. Naczelnika Państwa, a temu nie pozostaje się nic innego, albo podpisać, albo podać się do dymisji. Pan Car oświadczył, że p. Naczelnik Państwa inaczej zapatruje się na tę sprawę i opuścił gmach Sejmu.

Sprawę całą będzie musiało rozstrzygnąć plenum Sejmu.

Warszawa, 20. 7.

W związku z uporem p. Piłsudskiego sytuacja nie zmieniła się w ciągu wczorajszego popołudnia. Wbrew pogłoskom, rozsiewanym złośliwie przez sfery lewicowo-belwederskie w szeregach grupy stronnictw umiarkowanych panuje solidarność. Stronnictwa te odbyły narady w sprawie ustalenia taktyki postępowania na najbliższy okres, przyczem stwierdzono, że ogólnie opinja jest zgodna we wszystkich zasadniczych sprawach.

Wczoraj odbyło się 18 wieców narodowych, na których zgłoszono stanowczy protest przeciwko warcholskiej akcji lewicy i bezprawnemu postępowaniu Belwederu, wyrażając przytem całkowite uznanie dla p. Korfantego.

Siły wodne i węgiel.

Nasze siły wodne, jako źródło energji elektrycznej nie są dotychczas wyzyskane, aczkolwiek obsługa elektrowni wodnych jest niezmiernie prosta, a same elektrownie amortyzują się w ciągu 60—90 lat.

Pomijając znaczenie kulturalno-gospodarcze wyzyskania sił wodnych (ochrona przed powodzią, regulacja niskich stanów wody i t. d.) istnieje jeszcze cały szereg korzyści, które mają dla państwa znaczenie pierwszorzędne i na które zwraca uwagę inż. Siwicki w art. p. t. „Siły wodne i węgiel w przyszłej gospodarce elektrycznej Polski" w Nr. 6 pisma „Roboty publiczne".

Energja wodna powinna zastąpić energję węgla, który użyty być powinien na przeróbkę bardziej wartościowych materjałów, pochodzących z węgla. Zrozumieli to dobrze Niemcy, którzy nietylko wyzyskują własne siły wodne, lecz starają się importować tego rodzaju energję elektryczną z zagranicy. Np. w 1917 r. ówczesna Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicji otrzymała z Berlina propozycję zbadania sił wodnych Dunajca w celu przesyłania stamtąd energji elektrycznej na Górny Śląsk. Wyzyskanie sił wodnych jest też bardzo ważne z punktu widzenia obrony kraju od strony Niemiec.

Mogłoby się zdarzyć, że w pierwszej fazie wojny nasze zagłębie węglowe byłoby terenem walk, a wtedy całe życie gospodarcze byłoby znacznie utrudnione, gdybyśmy posiadali wyłącznie węglowe elektrownie.

Ze wszystkich ziem polskich znajomość sił wodnych najbardziej jest posunięta w Małopolsce, mianowicie, da się tam wyzyskać około 545.000 kw. i uzyskać 2.8 miljardów kwh. rocznie, b. dzielnica Pruska może nam dać około 50.000 kw. instalowanych i 300 miljonów kwh. rocznie. Reszta ziem ma stosunkowo niewiele sił wodnych. Na mocy dotychczasowych badań można przyjąć cyfry prawdopodobne 600.00 kw. i 3 miljardy kwh.

Co się tyczy zapotrzebowania sił wodnych, to na mocy obliczeń przyjmuje się cyfrę (dla najbliższej przyszłości) około 2 miljardów kwh. rocznie przy najwyższej mocy 698.000 kw., co mniej więcej odpowiada produkcji 2,9 miljardów kwh. rocznie przy najwyższym obciążeniu zakładów elektrycznych 804.000 kw. (Uwzględniono tu zapotrzebowanie kolei), czyli dochodzimy do wniosku, że sił wodnych nam nie zabraknie.

W obliczeniach powyższych nie wzięto pod uwagę Górnego Śląska. Istniejące na Śląsku wielkie elektrownie cieplne wykazują obecnie zainstalowanych 100.000 kw. przy rocznej produkcji 210 miljonów kwh. Wpływ Górnego Śląska na elektryfikację całej Polski przez połączenie istniejących tam elektrowni wspólnemi przewodami zbiorczemi wyraziłby się w ten sposób, że bez budowania nowych zakładów elektrycznych zyskałaby Polska około 60 tysięcy do 88 tysięcy kw. przy rocznej produkcji 367 miljonów kwh., wreszcie ze względu na dość aktualną sprawę elektryfikacji węzła kolejowego wspomnieć należy i o wpływie kolei na ogólny układ elektryczny w Polsce.

Otóż według badań nad z elektryfikowaniem 3 głównych linji kolejowych: Warszawa-Lublin-Dąbrowa, Warszawa-Kraków i Kraków-Lwów zapotrzebowanie energji w r. 1925 (w elektrowni) wyniosłoby 710 miljonów kwh. przy najwyższym obciążeniu 128 tys. kw., czyli wpływ kolei, jako odbiorcy energji elektrycznej jest b. znaczny.

Powyższe cyfry prowadzą do wniosku, że racjonalne zastąpienie węgla w naszem przemyśle, rolnictwie i kolejnictwie energją elektryczną, otrzymaną z sił wodnych, zaoszczędzi od 3 — 5 miljonów tonn węgla rocznie (nie uwzględniając G. Śląska).

KRONIKA.

KALENDARZYK
Dziś: Praksedy.
Jutro: Marji Magdaleny
Wschód słońca 5,02, zachód 19,46.
Długość dnia 16,22. Ubyło 1,20.

Zebranie miesięczne Tow. gimn. „Sokoła" zapowiedziane na czwartek z powodu braku sali nie odbędzie się dzisiaj tylko w **piątek** 21 lipca o godz. 8 w Strzelnicy.

Zabawa latowa Tow. Dziewic w Śmiglu odbędzie się w niedzielę, dnia 23 lipca w ogrodzie strzeleckim.

Szczególny jubileusz. Metropolita gr.-kat. Andrzej hr. Szeptycki obchodził onegdaj 30-lecie swej renegackiej działalności. „Ukraińskij Wistnyk" we Lwowie z swego tytułu metropolicie Szeptyckiemu poświęcił entuzjastyczny artykuł.

Urodzaje na Węgrzech. Według obliczeń Ministerstwa Rolnictwa wyniki zbiorów tegorocznych będą w przybliżeniu następujące: 11 miljonów centnarów pszenicy, 5 miljonów centn. żyta, 4 miljony centn. jęczmienia i 3 miljony centn. owsa.

Burze. Z okolic Równika nad Sanem donoszą o niezwykle silnej burzy, jaka nawiedziła tę połać kraju. Burza z gradem wyrządziła poważne szkoły w polu, w ogrodach i sadach, uszkodziła również linje telefoniczne. W okolicach Kossowa na Pokuciu grad mimo, że padał zaledwie parę minut, zniszczył zupełnie sady i warzywa.

Ułaskawienie mordercę. Naczelnik Państwa ułaskawił skazanego na śmierć przed sąd doraźny mordercę rodziców Osalę, uwzględniając jego wiek młodociany i motywy obrońcy.

Sprzedaż koron carskich. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki ma zamiar sprzedać korony byłych carów rosyjskich, przechowywane w Kremlu. Wartość tych koron oceniają na 700 miljonów rubli złotych.

Aresztowanie niebezpiecznego świętokradcy. W ostatnich czasach w kieleckiem i piotrkowskiem zostało okradzionych kilka kościołów. Kradzieży dokonywano zwykle w nocy. Złodziej dostawał się do kościoła za dnia, ukrywał się i w nocy kościół okradał, poczem wybijał okno i po sznurze spuszczał się na ziemię. Przeważnie wykradane były wota. Nareszcie schwytano w tych dniach w Piotrkowie świętokradcę. Przechodzący ulicą o g. 3 w nocy patrol policyjny zauważył spuszczającego się po linie po murze kościoła farnego jakiegoś człowieka. Patrol natychmiast podbiegł do niego i zatrzymał go. Złodziejem okazał się Josek Weinberg, znany policji świętokradca, który już odsiadywał wyroki za okradanie kościołów. Weinberg jest stałym mieszkańcem Częstochowy.

Ponieważ przedtem okradzione zostały dwa kościoły w Kielcach, po aresztowaniu Weinberga wszczęto w tym kierunku dochodzenie i okazało się, że on właśnie jest sprawcą i tych kradzieży.

Niemiłosierna matka. Wdowa Stanisława Hundt z Sierakówka w powiecie obornickim porodziła dziecko. Nie chcąc, by wypadek ten dostał się do wiadomości publicznej, Hundtowa zamordowała dziecko w sposób bestjalski, a następnie zamurowała je w dziurze od komina na strychu. O Hundtowej zaczęły niebawem krążyć rozmaite wersje, tak, że sołtys gminny widział się zmuszonym donieść o nich władzy policyjnej. Policja państwowa z Połajewa zrobiła w domu H. rewizję i znalazła owe zamordowane dziecko. Hundtowa przyznała się do winy i została odstawiona do aresztu sądowego.

Ile mamy koni? Równocześnie ze spisem ludności 30-go września 1921 odbył się spis koni. Ze spisu tego wynika, że w całej Rzeczypospolitej było w tym dniu prócz koni wojskowych, 3.201.166 sztuk koni; na 100 mieszkańców Rzeczypospolitej przypada 12,6, na 1 km. kw. 8,7 koni. Warszawa posiada ich 5.502, województwo warszawskie 38.694, województwo poznańskie 273,744, lwowskie 354.119.

Telegramy.

Panika na giełdzie wiedeńskiej.

Praga, 18. 7. (Pat.) „Prager Tageblatt" donosi z Wiednia:

Od wczorajszego dnia zapanowała na giełdzie wiedeńskiej nieopisana panika w związku z nową zwyżką wszystkich zagranicznych dewiz, przyczem kurs ich na giełdzie wiedeńskiej był wyższy, aniżeli to odpowiada relacji korony austrjackiej do obcych walut na giełdzie zurychskiej. Popyt na obce waluty i dewizy był na wczorajszej giełdzie tak wielki, że nie można było ustalić kursów wobec braku jakiejkolwiek podaży. Zakupy walut i dewiz zagranicznych czynili nie tylko kupcy i przemysłowcy, lecz również prywatne osoby, przyczem płacono każdy żądany kurs.

Panika na giełdzie odpowiada nastrojowi ludności, która pozbywa się pieniędzy austrjackich, czyniąc wszelkiego rodzaju zakupy. Koronę czeską płacono wczoraj w Wiedniu przed południem 680, w południe do 850, dolar osiągnął kurs 33.000, frank 6480, funt szt. 140.000 marka niemiecka 75. Przed zamknięciem giełdy płacono następujące kursa: korona czeska 840, funt szt. 155.000, dolar 36.000, marka niemiecka 79, frank szwajcarski 6.900, marka polska 6,25, korona węgierska 27.

Jeszcze jeden zarzut przeciw Korfantemu.

Gdańsk, 7. 7. Z pośród głosów prasy niemieckiej o powołaniu p. Korfantego na stanowisko prezydenta ministrów, godny uwagi jest głos „Danziger Allg. Zeitung", która między innemi pisze:

Czego Niemcy mogą się spodziewać po p. Korfantym, największym wrogu Niemców i przewódcy powstań polskich na G. Śląsku, wynika z mowy jego, wygłoszonej w Poznaniu, a w której m. in. powiedział:

„Rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów nie jest ostatecznem rozwiązaniem sprawy polskiej. Musimy użyczyć ludności polskiej pozostałej pod jarzmem niemieckiem najgorliwszej opieki, ażeby wiedziała, że za nią stoi silne państwo polskie, że państwo polskie czuwa nad nią i przyjdzie jej na czas z pomocą".

Każdy dalszy komentarz, kończy „D. Allg. Zeitung" jest zbyteczny.

Bezpodstawne napaści na pocztę polską.

Katowice, 17. 7. (Pat.) Z kół pocztowych komunikują nam co następuje: W niemieckiej prasie polskiego G. Śląska pojawiły się w ostatnim czasie artykuły, mające na celu uwłaczanie władzom i instytucjom państwowym. Między innemi czyniono zarzut instytucjom pocztowym i telegraficznym polskiej części G. Śląska, jakoby te były dotychczas tylko częściowo uruchomione.

W rzeczywistości poczta i telegraf w polskiej części G. Śląska zostały uruchomione z dniem objęcia urzędowania przez władze polskie zupełnie w tym samym zakresie, w jakim pozostawały, a więc z wykluczeniem przyjmowania i doręczania paczek. Jeżeli zaś w pierwszych dniach miały miejsce pewne niedomagania, to winę tego należy upatrywać w niemożności natychmiastowego opanowania całego aparatu pocztowo-telegraficznego i telefonicznego przy pomocy znacznej części niewyszkolonych pracowników, którzy jednak z każdym dniem dają dowody, że praca ich niebawem zadowolni wszelkie wymagania, stawiane instytucjom pocztowo-telegraficznym. Od dnia 7 lipca r. b. zaprowadzono również wewnętrzny ruch paczkowy, a obecnie przygotowuje się odpowiednie pomieszczenie dla urzędu pocztowo-celnego, niezbędnego dla uruchomienia obrotu paczkowego z zagranicą.

Profanacja zwłok Błog. Andrzeja Boboli.

Warszawa, 19. 7. Metropolita Ropp ogłasza szczegóły profanacji zwłok bł. Andrzeja Boboli. Bolszewicy zerwali pieczęcie, zdjęli wieko trumny, a następnie po zdarciu alby ustawili trumnę prawie, że prostopadle, sądząc, że ciało się rozsypie.

Relikwie jednakże nie rozspały się. W trumnie znajduje się ciało ludzkie zeschłe, pokryte skórą o kolorze frysowym. Niema lewej ręki od ramienia do kości; kość jest odpiłowana. To zwróciło uwagę komisji Ispołkomu, ponieważ w miejscu odpiłowanem znać tkankę ludzką. Niema słupa pacierzowego, dwóch zębów i chrząstki u nosa.

Przerwanie komunikacji z powodu wichury.

Warszawa, 19. 7. (Pat.) Min. Poczt i Telegrafów komunikuje: Panujące od 16 bm. burze i wichury uczyniły ogromne spustoszenia na trasach telegraficznych i telefonicznych, pozbawiając stolicę państwa komunikacji telegraficznej i telefonicznej prawie ze wszystkiemi większemi miastami i zagranicą.

Na trasach w kierunku Lwowa, Krakowa, Równego, Baranowicz, Lidy, Wilna, Grodna i Poznania na znacznej przestrzeni zostały słupy połamane a przewody telegraficzne i telefoniczne poplątane i porwane przez powalone drzewa przydrożne.

Zarządzoną przez Min. Poczt i Telegrafów natychmiastową naprawę tych linij hamuje w dalszym ciągu wichura, które czyni nowe uszkodzenia w miejscach już naprawionych lub nowych. Z ustaniem burzy zostanie komunikacja telegraficzna i telefoniczna w najkrótszym czasie we wszystkich kierunkach wznowiona.

Polska manifestacja w Gdańsku.

Gdańsk, 19. 7. (A. W.) W przyszłą niedzielę dnia 23 bm. urządza gmina polska manifestację patrjotyczną ku uczczeniu zwycięstwa pod Grunwaldem nad Krzyżakami i ku upamiętnieniu momentu dziejowego powrotu części G. Śląska do Rzeczypospolitej.

Język polski w sądownictwie.

Katowice, 18. 7. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Tymczasowej Rady wojewódzkiej dr. Bocheński, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach, przedstawił projekt rozporządzenia w przedmiocie przepisów przechodnich o używaniu języka polskiego w sądownictwie i notarjacie w górnośląskiej części województwa śląskiego. Według tego projektu, językiem urzędowym w sądownictwie i notarjacie jest język polski. Prawo używania języka niemieckiego lub języka urzędowego, przyznane w postępowaniu przed sądami zwyczajnemi w polsko-niemieckiej konwencji w sprawie Górnego Śląska z dn. 15 maja r. b., przysługuje także w postępowaniu przed notarjuszami, mającymi siedzibę w górnośląskiej części województwa śląskiego. W dyskusji nad poszczególnemi artykułami wprowadzono pewne zmiany w tekście, poczem cały projekt rozporządzenia przyjęto.

Komedjanci plebiscytowi.

Wrocław, 19. 7. (Pat.) Na zgromadzeniu mężów zaufania górnośląskiej partji centrowej, które odbyło się w Kędzierzynie określono stanowisko partji w sprawie projektu autonomji dla G. Śląska, pozostałego przy Niemczech. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucję, w której partja poleca swoim wyborcom, aby głosowali za zachowaniem obecnej przynależności do państwa pruskiego.

Wybór prezydenta Rzeszy.

Eilwese, 19. 7. (Pat. Rad.) Wybór prezydenta Rzeszy odbędzie się w grudniu albo w styczniu. Prezydent Rzeszy interpelował ponownie w tej sprawie kanclerza Rzeszy. Ponieważ oznaczenie terminu wyboru należy do reichstagu, kanclerz omówił tę sprawę z przywódcami stronnictw reichstagu. Uchwalono sprawę tę rozstrzygnąć po ferjach letnich.

Burze w Niemczech.

Eilwese, 18. 7. (Pat. Rad.) W całych Niemczech panują burze i ulewy. W Berlinie burza wyrządziła ostatniej nocy wielkie szkody. W wielu miejscach nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

Samobójstwo zabójców Rathenau'a.

Berlin, 18. 7. Urzędnicy policji kryminalnej dopadli wczoraj wieczorem w zamku Saaleck koło Coesen Fischera i Kerna, zabójców Rathenaua. W chwili, kiedy przystępowali do aresztowania, obaj zabójcy zastrzelili się, wznosząc okrzyk na cześć kierownika tajnej organizacji „Konsul" kpt. Erhardta.

Drożyzna w Wiedniu.

Wiedeń, 19. 7. (Pat. Wolff.) Wskutek zmniejszenia się wartości korony cena chleba podniosła się do 2170 koron za kg. Oczekiwana jest również zwyżka cen w tym samym stosunku za cukier, tłuszcze i inne produkty.

Berlin, 19. 7. (Pat.) Donoszą z Wiednia, że dziś, przed południem zebrał się przed parlamentem tłum robotników, celem wyrażenia protestu przeciwko drożyźnie, a w szczególności przeciwko znacznemu podrożeniu chleba. Wiele sklepów w śródmieściu zamknięto z obawy przed zaburzeniami.

Ucisk Kościoła katolickiego.

Moskwa, (A. P.) Rząd przedłożył duchowieństwu katolickiemu w Petersburgu specjalne formularze do podpisu, w których powiedziano: 1. Gwarantuję że nie będę uprawiał antybolszewickiej agitacji. 2. Gwarantuję że wszystkie żądania rządu sowieckiego w sprawach kościelnych zostaną przezemnie sumiennie spełnione. 3. Gwarantuję że poddam się specjalnej kontroli państwowej. 4. Gwarantuję że nauki religji udzielać będę tylko tym dzieciom, które ukończyły lat 17. W tym samym piśmie zawarta jest groźba, że jeżeli duchowieństwo wszystkich tych gwarancyj rządowi nie da, to kościoły katolickie zostaną zamknięte.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 19 lipca 1922 spędzono:

17 wołów, 68 buhaji, 188 krów i jałówek, 252 cieląt, 737 tuczników, 125 owiec, — kóz, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	42000—44000	32000—34000	10000—12000
Cielęta	52000—55000	40000—46000	—
Tuczniki . . .	78000—80000	74000—76000	64000—70000
Owce	38000—	34000--	—

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.